W PIĄTKI NIKT NIE CZYTA PRASY GADZINOWEJ.

BIULETYN informacyjny małopolski

Rok II. 13 czerwca 1943 r. Nr 21 (65)

Rozkaz Naczelnego Wodza.

Żołnierze! Druzgocące zwycięstwo odniesione ostatnio w Afryce płn. jest nową kartą tej wojny, może ono wpływać na sytuację państw, które niedostatecznie uzbrojone przyjęły wyzwanie Hitlera i chociaż pozornie pokonane przez jego hordy, nie ugięły się przed nim. ~~Mimo~~ niemożliwości pokonania armii niemieckiej prysnął bezpowrotnie. Baony, pułki, dywizje dawniej wyborowego żołnierza złożyły broń. Żołnierz niemiecki traci wiarę w możność zwycięstwa, a jego zapał zaczepny słabnie. Ostatnie wypadki w Afryce płn. i brak reakcji na bombardowania Rzeszy, stanowią poważne rysy w spoistości potęgi wojennej Niemiec. Kruszy się ona coraz bardziej. Stwarza to nowe możliwości prowadzenia walki zaczepnej. Dzień odwetu się zbliża. Żołnierze Armii Krajowej, nadejdzie chwila, w której i Wy będziecie mogli jawnie stanąć twarzą w twarz z odwiecznym wrogiem i odpłacić mu krwawo za doznane cierpienia i krzywdy. Nie dajcie się jednak sprowokować przedwcześnie, zachowajcie spokój i zimną krew. Za czyny pochopne Naród zapłaciłby zbyt dużymi ofiarami. Zachowajcie siły na moment decydujący.

Wielka, Wolna i Niepodległa Najjaśniejsza Rzeczpospolita niech żyje!

18. V. 1943. **Sikorski — Generał Broni.**

OŚWIADCZENIE.

Notą z dnia 25 kwietnia r. b. Sowiety zerwały stosunki dyplomatyczne z Polską. W nocie tej, utrzymanej w formie napastliwej, Sowiety podały jako powód swego kroku rzekomo dwuznaczne stanowisko, zajęte przez Rząd Polski w sprawie Katynia. Insynuują przy tym, że akcja Rządu Pol. dotycząca dochodzeń w sprawie Katynia była działaniem w porozumieniu z Niemcami. Dla wszystkich, którzy śledzą uważnie grę sowiecką, jasnym jest, że sprawa Katynia była dla Sowietów tylko pretekstem dla zerwania stosunków z Polską, celem kontynuowania kampanii przeciw Polsce z zamiarem wymuszenia na Niej i na Aliantach zgody na zabór wschodnich ziem Rzeczypospolitej Polskiej, tudzież wymuszenia uznania faktów dokonanych w stosunku do wielu setek tysięcy obywateli polskich wywiezionych z polskich ziem wschodnich do Rosji, pozbawionych praw obywatelstwa polskiego i przymusowo wcielanych do armii rosyjskiej.

Ostatnie dwa stulecia historii — to nieustanne niemal pasmo współdziałania Rosji z Niemcami w narzuceniu Polsce siłą oręża swej przemocy. Nie było na przestrzeni tego okresu ani jednego pokolenia polskiego, któreby nie musiało walczyć z Rosją w obronie wolności Polski. Obecnie Sowiety, skompromitowane już sojuszem z Hitlerem w latach 1939—1941 w wspólnym z nim najazdem na ziemie polskie, próbują przygotować uzasadnienie do nowej akcji przeciw Polsce. Knują

więc perfidne zarzuty współdziałania z hitleryzmem. Naród polski z pogardą odpiera te niedorzeczne oskarżenia.

Krajowa reprezentacja polityczna stwierdza, że Kraj solidaryzuje się całkowicie ze stanowiskiem Rządu Polskiego w sprawie zatargu z Sowietami. Cały Naród Polski stoi niewzruszenie na stanowisku nienaruszalności terytorium państwowego Polski, w obronie którego stanął do walki w r. 1939.

Stanąwszy jako pierwszy w Europie do walki z nawałą hitleryzmu Naród Polski trwa w dalszym ciągu w oporze przeciw okupantowi i toczy nadal nieugiętą walkę, ponosząc niezmierzone ofiary z życia i mienia milionów swych synów. Walkę tą toczy dla całkowitej restytucji państwowości polskiej i pełnego osiągnięcia polskich celów tej wojny. Idąc nieugięcie tą drogą Naród Polski nie wydał z siebie żadnego Quisslinga ani Własowa (b. generała sow.). Krajowa Reprezentacja Polityczna stwierdza, że Kraj rozumie mitywy polityki Rządu Polskiego, czyniącego z uwagi na obecną sytuację wojenno-polityczną wysiłki dla utrzymania dobrych stosunków z Rosją Sowiecką. Ale stosunki te muszą być oparte na pełnym poszanowaniu integralności ziem Państwa Polskiego i interesów Narodu Polskiego oraz na zasadzie niewtrącania się w wsprawy wewnętrzne sąsiadów.

Krajowa Reprezentacja Polityczna daje wyraz ufności, iż w dążeniu do powyższych celów Naród i Rząd Polski znajdą w obozie Sprzymierzonych pełne zrozumienie i poparcie.

Warszawa, w dniu 9 maja 1943 r. **Krajowa Reprezentacja Polityczna.**

II. W związku z utworzeniem przez okupanta przy udziale pewnych czynników ukraińskich na terenie województw południn. wsch. formacyj pod nazwą: „SS Schutzende Division Galizien“, do której wzywa się w drodze zaciągu ochotniczego obywateli polskich, narodowości ukraińskiej, stwierdzam, że wstąpienie do tej formacji obywateli polskich będzie uważane za złamanie wierności wobec Państwa Polskiego i pociągnie za sobą jaknajsurowsze konsekwencje.

Garstka agitatorów germanofilskich stara się raz jeszcze pociągnąć mniej uświadomione i niewyrobione elementy na drogę dokumentowania jajnajściślejszej łączności z okupantem, narażając pozyskanych do tej współpracy na kary w przyszłości, a całą ludność ukraińską na zarzut pomagania Niemcom, których nieuchronna klęska w walce z całym cywilizowanym światem jest oczywista.

Przypominam, że już kilkakrotnie pewne elementy społeczeństwa ukraińskiego dały się użyć do akcji proniemieckiej, a zarazem przeciwpolskiej i przeciwaliancklej. Odbiło się to szerokim echem w świecie, urabiając opinię o związaniu się społeczeństwa ukraińskiego z Niemcami.

W imię więc własnego dobrze zrozumianego interesu ludności ukraińskiej, w imię dobrego ułożenia się w przyszłości współżycia całej ludności ukraińskiej województw wschodnich, oraz perspektywy jakie otwierają się dla polskiej i ukraińskiej ludności w warunkach świetnej przyszłości zarysowującej się dla Państwa Polskiego po wojnie — wzywam obałamuconych do spojrzenia w oczy rzeczywistości, do rozważenia na trzeźwo, jakie możliwości stoją na najbliższą przyszłość przed ludnością ukraińską tych ziem i do natychmiastowego cofnięcia się z błędnej drogi.

Warszawa, maj 1943 r. **Pełnomocnik na Kraj Rządu R. P.**

Koło Prezydenta Rzeczypospolitej, Rządu i Wojska musi się skupić w tej chwili cały Naród Polski.

KOMUNIKATY:

W ramach akcji odwetowej za bestialskie mordowanie więźniów zostali zastrzeleni w dniu 22 V. r. b. o godz. 21.50 w Cafe Ad-ia w Warszawie trzej oficerowie — funkcjonariusze Gestapo (jeden kapitan i dwu poruczników).

W tym wypadku nie użyto jeszcze bómb, aby nie spowodować masowych ofiar poza funkcjonariuszami Gestapo.

W ramach akcji odwetowej za barbarzyńskie metody badania więźniów został w dniu 22 V. r. b. o godz. 7.20 na placu Trzech Krzyży w Warszawie zastrzelony Oberschaarführer L a n g e, funkcjonariusz Gestapo w Alei Szucha.

Kierownictwo Walki Konspiracyjnej.

Wyjaśnienie kary infamii.

Wobec zapytań z różnych stron co do znaczenia i skutków kary infamii orzeczonej wyrokiem Komisji Sądzącej Walki Cywilnej, Kierownictwo Walki Cywilnej wyjaśnia co następuje:

K a r a i n f a m i i to kara na czci i honorze. Dotknięty tą karą przestępca będzie pozbawiony praw publicznych oraz obywatelskich praw honorowych t. j. utraci prawo wybierania i wyboru do ciał ustawodawczych, samorządowych i instytucyj prawa publicznego, prawa udziału w wymiarze sprawiedliwości, piastowania urzędów i stanowisk oraz zdolności ich uzyskania, utraci tytuły zaszczytne, ordery i odznaczenia oraz zdolności ich uzyskania.

Ogólny skutek tej kary, to pozbawienie przestępcy czci obywatelskiej w pojęciu powszechnym — w życiu publicznym, społecznym i prywatnym.

Kary infamii nie można jednak pojmować w tym sensie, że uprawnia ona do bezkarnego pozbawienia życia osoby skazanej na infamię.

Kierownictwo Walki Cywilnej.

Z pola walki cywilnej.

Na terenie środkowej Małopolski, w trzech powiatach przeprowadzono wydatną akcję przeciwko zdrajcom narodu polskiego, szpiegom i służalcom niemieckim. Wobec tych, którzy spowodowali śmierć, za inne przestępstwa, jak za gorliwe wykonywanie zarządzeń niemieckich, gnębienie ludności, nadmierne ściąganie kontyngentów, zachowanie się godzące w honor Polaka, zastosowano karę chłosty.

18 zdrajców i szpiegów poniosło zasłużoną karę śmierci, w tej liczbie znajdowało się dwu gestapowców: karę chłosty wymierzono 24 osobom. Wśród skazanych na chłostę są pracownicy samorządów, nauczyciele, rolnicy, pracownicy zarządów ziemskich, kontrolerzy mleka, przewodniczący komisji werbunkowej na „stammdeutschów", przewodniczący komisji kontyngentowych, nawet pewien ksiądz i pewna żona oficera W. P.

Na innym terenie Małopolski w ostatnim miesiącu dokonano zamachów na 3 konfidentów Gestapo, wykonano kilka kar chłosty i powybijano szyby miejscowym „stammdeutschom".

Co o tym myśleć?

Rozwiązanie Trzeciej Międzynarodówki odbiło się głośnym echem w prasie zagranicznej i niemieckiej, a stosunkowo najmniejsze wrażenie wywarło na nas, Polakach. Powód zrozumiały. W przeciwieństwie do innych krajów, nie wyciągamy zbyt pochopnie optymistycznych wniosków z tego zjawiska, mimo że zdajemy sobie w pełni sprawę z ważności tego faktu, misji Daviesa, wynurzeń Stalina wobec dziennikarzy. Dla nas uchwała komitetu wykonawczego Międzynarodówki brzmi tak samo, jak przemianowanie czerezwyczajki na GPU, czy tego ostatniego na NKWD. Patrząc nie na słowa, lecz na ręce graczy moskiewskich zdajemy sobie całkowicie sprawę z tego „lepu na muchy", na podstawie naszego wielowiekowego doświadczenia i sąsiedztwa z Rosją.

Rozwiązano wprawdzie III Międzynarodówkę, ale nie uległy bynajmniej zmianie cele rewolucji międzynarodowej, gdyż nie zawieszono konstytucji sowieckiej, która stwierdza, iż: „ZSRR jest nowym decydującym krokiem na drodze unii proletariatu wszystkich krajów w światowym związku socjalistycznych republik sowiec." Możliwie, że sam Związek Radziecki jako legalna międzynarodówka skasował III Międzynarodówkę, jako niepotrzebne ministerstwo. Tak czy inaczej, na fakt powyższy musimy patrzeć ze strony skutków praktycznych, a nie od strony gestów propagandowych. Słowa, hasła i idee były dla Rosji zawsze zasłoną dymną, za którą krył się odwieczny zbrodniczy imperializm rosyjski, podobny do germańskiego, dla którego słowianofilstwo, czy komunizm to jedynie pozory maskujące zaborczość wschodniego satrapy.

Podstawą naszego rozumowania jest wiekowy stosunek do nas carskiej Rosji, od której współczesne państwo radzieckie niewiele się w zasadzie różni. Od 1939 r. stosunek Rosji do nas był jednym pasmem krzywd, poniżeń przemocy i obelg. Faktów, jak zdrada sowiecka we wrześniu 1939 r., czy wymordowanie naszych oficerów w Katyniu (niezależnie od tego jak je oświetla niemiecka propaganda), nie wymaże z opinii świata i stosunków polsko-sowiec. Wielkim bezprawiem jest położenie Polaków na terenie ZSRR, jak również wybitnie antypolsko jest nastawiona akcja dywersyjna sow. oddziałów partyzanckich na ziemiach wschodnich. Zerwanie stosunków z Polską — to szantaż sowiecki, oświadczenie Wyszyńskiego czy Tassa, to zwykłe kłamstwa, których zabarwienie jest nam doskonale znane, — nawet nalot sowiec. na Warszawę stanowi konsekwentne ogniwo w tym łańcuchu wrogiej rzeczywistości.

I dlatego niema wśród nas naiwnego człowieka, który by wierzył deklaracjom sowiec., który by nie obawiał się w dalszym ciągu niebezpieczeństwa imperializmu rosyjsko — komunistycznego względem Polski, albowiem aż do ostatniej chwili nie zauważyliśmy nic, coby dowodziło zmiany wrogiego stosunku Sowietów do Polski. Nie zapominamy, że wszystko co dotychczas zrobiły Sowiety — to była kwestia jedynie taktyki.

Innym krajem, który natychmiast z wielką rezerwą przyjął fakt rozwiązania III Międzynarodówki — jest Anglia. Gdy w prasie ang. pojawiły się artykuły wyrażające pogląd, iż można się spodziewać połączenia Labour Party z ang. partią komunistyczną, czemprędzej wymieniona Partia Pracy powzięła uchwałę, uprzedzającą jakąkolwiek propozycję unii, z którą mogli wystąpić komuniści. Uchwalono nie przyjmować komunistów do Partii Pracy, „ponieważ wniosłoby to rozkład i niebezpieczne konsekwencje". Wszak rozwiązanie Kominternu nie oznacza zmiany systemu dyktatury na demokratyczny — rozumowali Anglicy. Słusznie, gdyż rosyjska „Prawda" wyraźnie podkreśla, że krok ten został zrobiony wobec skomplikowania się zagadnień w poszczególnych krajach przy czym Komintern stał się przeszkodą dla konsolidacji narod. partyj komunistycznych. Przynajmniej jasno i wyraźnie! Więc nie treść — ale forma, nie zaniechanie krec[i]ej roboty, ale konsolidacja jest celem rozwiązania Kominternu.

Anglicy nie przyjęli komunistów do swej Partii Pracy. „Jeśli komunist. partia W. Brytanii — mówi uchwała Labourzystów — istotnie pragnie unifikacji ang. ruchu robotniczego, niech śladami Kominternu sama się rozwiąże".

Należy podziwiać angielską mądrość polityczną i uczyć się od nich. Naród ang. napewno ze szczerym entuzjazmem wyraża się o zwycięstwach armii sowiec., o niesłychanych zmaganiach w wojnie z germańskich najeźdźcą, której świadkami jesteśmy wszyscy. Państwo wykonywa przyjęte wobec Moskwy zobowiązania w ramach akcji pomocy. Prasa powitała z uznaniem rozwiązanie Międzynarodówki. A jednak Anglik nie zamyka oczu na rolę i cele komunizmu w swym państwie. Mogliby się od niego uczyć dorośli entuzjaści bolszewizmu którym zaślepienie i wroga propaganda zamyka oczy na właściwe niebezpieczeństwo grożące ze strony wschodniego sąsiada Polski.

— — —

NAKAZY CHWILI.

SZPIEG PATRZY I SŁUCHA. Szipeg wszędzie bywa i wszędzie wciska, siedzi po kawiarniach, obserwuje bywalców, obserwuje ruch po domach, włóczy się jako handlarz, rzemieślnik, żebrak, wciąga do rozmowy i ujawnia tym sposobem szczegóły służące potem do wykrycia dróg kolportażu, organizacji itp. Ażeby chronić naród od katowni hitler, należy walczyć z całą bezwzględnością ze szpiegami: 1. wprowadzając do organizacyjnej roboty tylko osoby dobrze znane i zbadane, 2. o szczegółach tajnej pracy rozmawiać tylko w stosunkach służbowych z odpowiednimi osobami, 3. prasę i informacje przekazywać tylko osobom zupełnie pewnym, 4. w wypadkach zatrzymania i badania nie ujawniać żadnych tajemnic, gdyż sprowadza to nieszczęście na dziesiątki ludzi a badanemu nic nie pomoże, 5. obserwować i badać podejrzane osoby, ostrzegać zainteresowane środowiska a równocześnie drogą prasową podać szczegóły dotyczące szpiega, 6. nie zbierać się na pogawędki w kawiarniach i nie odwiedzać często i w tychsamych godzinach znajomych, szczególnie zaangażowanych w tajnej pracy.

STANOWCZY OPÓR ZWYCIĘŻA. Niemcy naznaczyli na gromady i wsie kontyngenty ludzi na roboty do Rzeszy, polecając dokonać wyboru imiennego wójtom i sołtysom, a listy przedłożyć władzom niemieckim.

W jednej z gmin podkrakowskich sołtysi odmówili wykonywania tego zarządzenia, motywując to tym, że nie mogą ściągać na siebie nienawiści miejscowej ludności i reakcji organizacyj konspiracyjnych. Wójt gminy zakomunikował to stanowisko sołtysów w starostwie. Niemcy wstrzymali akcję i co dziwniejsze, nie zarządzili represyj.

Również niektóre grupy zawodowe w Krakowie nie wyznaczyły ze swych przedsiębiorstw pracowników na roboty i „dobrowolny“ system starosty miejskiego w Krakowie załamuje się.

Te dwa fakty potwierdzają, że stanowczy opór zwycięża! Jeżeli wszyscy sołtysi pójdą śladami wspomnianej gminy, jeżeli przedsiębiorstwa odmówią „dobrowolnego“ zabierania pracowników do Rzeszy, pobór niemiecki załamie się. Pamiętajcie o tym pracownicy samorządowi i przedsiębiorcy, zdajcie w tej chwili egzamin narodowy i społeczny!

— — —

SPRAWY POLSKIE NA OBCZYŹNIE.

GEN. SIKORSKI po wizytacji polskich oddziałów na Bliskim Wschodzie przybył do Kairu, witany przez dcę polskiej armii Bliskiego Wschodu gen. Andersa i posła bryt. Casey,a.

GEN JÓZEF HALLER został powołany na delegata stałego Rrządu Polsk. na Bliskim Wschodzie. dnia 22. 5. b. r. na posiedzeniu Rady Ministrów pod przewodnictwem gen. Sikorskiego.

SPRAWY POLITYCZNE. Papież mianował chargé dé affaires przy Rządzie polskim deleg. Stolicy Apost. arcybiskupa angielskiego W. Godfreya, w miejsce mgr.

Cortesi, który wskutek choroby i trudności komunikacyjnych wogóle nie mógł reprezentować Rzymu przy rządzie polskim w Londynie. Nominację tą komentują jako korzystną dla Polski.

Interesy polskie w Rosji będą obecnie reprezentowane przez Australię po przerwaniu bezpośrednich stosunków dypl. między obu państwami.

Amb. Romer przybył wraz z personelem ambasady polskiej z Teheranu do Kujbyszewa.

SPRAWY LOTNICTWA POL. Gen. Sikorski przyjmował sprawozdania z dotychczasowego rozwoju i działalności pol. oddziałów spadochronowych, oraz przyjął Inspektora Lotnictwa gen. Ujejskiego, który złożył raport o dotychczasowych postępach organizacyjnych w lotnictwie i planach rozbudowy. Siły lotnicze, ich liczebność i wyszkolenie dają już dziś doskonałą podstawę do wspaniałego rozwoju lotnictwa polskiego w przyszłości.

W dniach 23 — 26 maja polskie dywizjony bombowe brały udział w nalotach na Rzeszę, a myśliwce w osłonie aparatów RAF-u, bez żadnych strat własnych.

KU CZCI KOPERNIKA. Cały świat uczcił 400-lecie śmierci Mikołaja Kopernika polskiego astronoma. W Londynie na akademii w Royal Society cył obecny prez. Raczkiewicz. W Ameryce, dzięki staraniom fundacji kościuszkowskiej rocznica kopernikowska stała się piękną manifestacją nauki amer. na cześć nauki polskiej, a prezes jej w przemówieniu przypomniał, że krak. uniwersytet z którym Kopernik tak silnie był związany, po raz pierwszy od 575 lat zamknęli go Niemcy, a profesorów wywieźli do obozu koncentracyjnego.

NA ZIEMIACH RZECZYPOSPOLITEJ.

WYSIEDLENIA I REPRESJE. Z białostockiego donoszą o wznowieniu akcji wysiedleńczej wobec ludności polskiej i białoruskiej, przyczym zabiera się ludzi do Rzeszy lub przenosi do innych wsi. W schronisku dla wysiedlonych w Grodnie, w zdemolowanych domach pożydowskich, panują okropne warunki. W Lublinie 9 maja otrzymało nakazy wysiedleńcze 1000 osób przeważnie kupców, w sandomierskim wysiedlenia dotknęły gospodarzy wsi mających lepszą glebę.

Prawie każda miejscowość może dziś zanotować fakty bestjalskich zabójstw i wymyślnych znęcań się niemiec. policji na swych mieszkańcach. Większe represje w czasie akcji „pacyfikacyjnej" w **pińszczyźnie** prowadzonej przez gen. Zimmermana dały wyniki potworne: zniszczenie ok. 52 wsi i wymordowanie ludności, która nie zdołała uciec. W kwietniu w więzieniu w Brześciu SD (Gestapo) zabrało i rozstrzelało 194 więźniów bez rozkazu władz, mimo sprzeciwu komendanta więzienia. W Dyminach k. Kielc 11 maja policja otworzyła ogień do modlących się pod kapliczką. Wszystkie tego rodzaju akcje prowadzone są wyłącznie przez policję różnych odcieni, lub wprost Gestapo, które szaleje bezkarnie nie licząc się z żadną władzą niemiecką.

ZE STOLICY. Aresztowania imienne, o których donosiliśmy w n-rze poprzednim obejmują osoby z rozmaitych środowisk i dosięgły znacznej cyfry ok. 800 osób. Mnożą się przypadki aresztowania na ulicy lub po mieszkaniach Polaków pod zarzutem żydowskiego pochodzenia. Są to wyłącznie usiłowania szantażu i wymuszenia pieniędzy stosowane przez policję.

Ghetto na niektórych małych odcinkach walczy jeszcze, oddziały bojowców żyd. nękają Niemców głównie w nocy. Pozatym ogromna połać miasta dopala się. Obliczają, że straty w budynkach i ilości izb po spaleniu ghetta są większe (15% ogólnej liczby izb mieszkalnych) niż po zniszczeniu miasta w 1939 r.

Z KRAKOWA. Na teren miasta przybyło kilkudziesięciu terrorystów Gestapo z protektoratu, którzy jako nieznani w terenie mają wzmóc akcję represji wobec Polaków. W poniedziałek 1. VI. r. b. od 5 rano do południa bardzo liczne posterunki polic. polskiej i niemieckiej legitymowały przechodniów, szczególnie

mężczyzn, przeprowadzały przy tym powierzchowne rewizje za bronią. Szczególnie obsadzone były ulice wzdłuż plant dworca, linii kolejowej, mostów. Pozatym obserwowano silne posterunki przy wszystkich budynkach SS. i Gestapo.

Z piekarni Mentzla nieznani sprawcy w mundurach niemiec. zabrali cały dzienny przydział chleba dla wojska. — Na stacji Kraków-Płaszów dokonuje się często kontroli pociągów wojskowych, które wykazują z reguły brak 10—15 żołnierzy na pociąg idący w kierunku wschodu.

TARTAKI PŁONĄ. Bardzo znaczny pożar zniszczł jeden z tartaków w puszczy niepołomickiej, pracujący wyłącznie dla wojska, wraz z zapasami drzewa. Ponadto spłonęły dwa tartaki w Trzcianie i koło Myślenic. Istnieje przypuszczenie, że jest to akcja dywersyjna.

WŁOSI ODJEŻDZAJĄ. W Krakowie i Lwowie zaobserwowano przygotowania do zwinięcia komend etapowych, których żołnierze i dowódcy odjadą do kraju. Wyżsi oficerowie już wyjechali. Włochów cechuje przygnębienie, wobec sytuacji ogólnej i przegranej w Tunisie, z czym nie kryją się wobec Polaków.

OBÓZ W PUSTKOWIU. Dowiadujemy się, że znany obóz koncentr. koło Dębicy mieści obecnie ok. 1500 więźniów, w tym 1000 Polaków, pozatym Litwinów i żydów. Warunki obozowe bardzo ciężkie, rygor i organizacja przypomina Oświęcim. Właściwością tego obozu jest kara 25—100 kijów za miejsze przewinienia, (przyczym słabsi fizycznie nie wytrzymują nawet 50 kijów) — oraz areszt w bunkrze, gdzie otrzymuje się jedzenie tylko raz dziennie, a siedzieć można jedynie w pozycji skulonej. W ciągu zimy stosowano „zamrażanie".

W SZEBNIACH w dawnym obozie jeńców bolszewickich pomieszczono ok. 100 Polaków uchylających się od wyjazdu na roboty, w warsztatach dla wojska, gdzie instruktorami Polaków są... żydzi przywiezieni z Holandii jako specjaliści od szewstwa i krawiectwa.

OBOZY PRACY są właściwie obozami koncentracyjnymi i katowniami Polaków. Zdziwienie budzi więc fakt, że okólnikiem z 13. II. przypomniały władze, czynnikom niemieckim w obozach, że katowanie internowanych jest wzbronione. Tak jakby „okólniki" mogły powstrzymać sadystyczne wybryki policji i SD., która sobie z żadnych władz nic nie robi.

BRANKA NA ROBOTY. W Lublinie ogłoszono 10. V. przegląd roczników 1918 — 1921 celem zakwalifikowania na roboty do Rzeszy. Wezwanie jest silnie bojkotowane. Donoszą z białostockiego, że w kwietniu wywieziono na roboty do Rzeszy przeszło 12 tys. ludzi, z których nikt nie zgłosił się dobrowolnie, wszystkich zabrano siłą lub podstępem. Z więzień i obozów wywieziono wszystkich nadających się do robót. Przy odjeździe pociągów rozbrzmiewała Rota, hymn państwowy i in. pieśni patriotyczne śpiewane z regóły przez wywożonych.

SŁOWO O NIEMCACH W POLSCE. Coraz więcej mamy do zanotowania faktów świadczących o zupełnej deprawacji, rozprzężeniu, depresji wśród ludności cywilnej, zniechęcenia do dalszej wojny wśród wojska. Cóż dziwnego, niedawno wprowadzono na kolejach zakaz przyjmowania przesyłek towarowych do Duisburga i Kolonii. Widocznie już nie ma poco tam kierować wysyłek. W łódzkim znów Niemki bardzo często sprzedają ludności polskiej materiał z flag hitler., głównie za prowianty, lub w cenie 17 RM. za metr. W białostockim okazało się koniecznością odebranie wszystkich aparatów radiowych Niemcom cywilom i partyjnikom. Rodzinom bezdzietnym lub z jednym dzieckiem będą władze przydzielać dzieci z obszarów bombardowanych. Dla ludności ewakuowanej z Rzeszy przydziela się bez apelacji mieszkania kosztem Niemców miejscowych. Jednym słowem, stosunki niepocieszające. I ta propaganda z konieczności, wbrew woli uprawiana przez Niemców robi swoje.

Zatomania złodziejska święci triumfy wśród nienasyconej hitler. hołoty. W Krakowie przychodzi do urzędów pocztowych mnóstwo paczek z Portugalii dla żydów w miejscowym ghecie — które zabiera ą Niemcy, wysyłając potwierdzenia opatrzone pieczątką gminy żyd. Wskutek tego z zagranicy nadpływają nowe tran-

sporty wprost do kieszeni złodzieji ze swastyką.

DALSZE NISZCZENIE KULTURY POLSKIEJ. We Lwowie Niemcy przystąpili do dewastacji polskich drukarń zabierając na złom rozbite maszyny z zakładów graf. „Piller-Neumann", ten sam los grozi już od dłuższego czasu wielkiemu wydawnictwu „Książnicy - Atlas". W. Krupem, okr. lubelski, rozebrano doszczętnie ruiny zamku z XIV w. — Na ziemiach zabranych trwa systematyczne ograbianie kościołów, przyczym ginie bezpowrotnie wiele cennych zabytków sztuki i pamiątek hist. Tępi się również z całą bezwzględnością pol. książki do nabożeństwa. W Brześciu niszczeje założone przez bolszewików archiwum zawierające kilkanaście wagonów aktów z różnych urzędów polskich.

NASZE STRATY KULTURALNE. Za ostatnie dwa miesiące podają nam przerażający bilans strat wskutek śmierci, czy w obozach itp. naszych wybitnych pracowników naukowych, przedstawicieli świata kulturalnego i artystycznego. Podajemy niektóre nazwiska: heraldyk S. Dziadulewicz, chemik J. Harabase szewski, znawca spraw morskich F. Hilchen, prawnik i ekonomista A. Jałowiecki, historyk M. Bałaban, polonista i krytyk L. Pomirowski, zoolog S. Sumiński, historyk Więckowski, b. prezes Macierzy Szkolnej W. Sołtan, kurator J. Stypiński. W Krakowie zmarli: prof. Windakiewicz polonista, literat M. Niżyński. Poza tym aresztowani w Warszawie i wywiezieni do obozów profesorowie wyższych uczelni warszawskich: Łempicki, Michałowicz, Poniatowski, ppłk. Englert b. dyrektor Arch. Miejskiego.

KU PRZESTRODZE KINOMANÓW: W jednym z miast prowincjonalnych zastosowano ostatnio silne represje wobec bywalców kinowych, oblewając ich płynami żrącymi, gdy to nie pomogło, podłożono dwie petardy, które zdemolowały lokal, a sporo osób w ucieczce zostało poturbowanych. W niektórych miastach zastosowano ostatnio sporządzanie list niepoprawnych kinomanów, niezważających na zarządzenia władz Polski Podziemnej. Listy te nietylko kompromitują niektórych, ale już obecnie, ale i po wojnie będą miały zastosowanie. — Radzimy więc uważać. W chwili, gdy naród nasz ponosi co dzień tak ciężkie straty, można odmówić sobie tej nędznej przyjemności, która zarazem zatruwa nasze dusze, będąc jedną z silniejszych metod propagandy niemieckiej.

EUROPA I ŚWIAT.

GIGANTYCZNA PRODUKCJA. Byrnes szef urzędu mobiliz. wojenn. oznajmił, że od przystąpienia do wykonania planu zbrojeniowego aż do obecnej chwili wykonano 100 tysięczny samolot. Obecny zapas bomb starczy, by przeprowadzić 542 naloty na skalę nalotu na Dortmund. Statki handlowe są produkowane w stopniu 4-krotnie przewyższającym straty. W ostatnich 12 miesiącach fabryki wypuściły ponad 1000 transportowców o 100 statków — cystern. Co 36 godzin kończymy 1 jednostkę morską, W styczniu 43 roku czas budowy statku wynosił 55 dni. Plany na rok bieżący przewidują możliwość wykonania 16 milj. ton statków handlowych i ponad 100 tys. samolotów, czyli tegoroczna produkcja USA trzechkrotnie przewyższy produkcję wszystkich państw „osi".

DROGI ROZKŁADU. W armii niemieckiej pełni służbę 1/4 milj. obcokrajowców (Estończycy, Litwini, Łotysze, Holendrzy, Belgowie, Francuzi i Norwegowie), w samej formacji SS. jest ich ok 50.000. W Rosji walczyli bez entuzjazmu, w Afryce poddawali się chętnie. Obecnie stanowiska oficerów w formacjach mieszanych są obsadzane wyłącznie przez Niemców. Gauleiterzy partyjni w Alzacji i Lotaryngii oraz w Prusach Wsch. wypowiedzieli się ostatnio, zarzucając organom partyjnym Rzeszy — defetyzm. Te i podobne momenty nie mogą jednak załamać wewnętrznie Niemcy. Pamiętajmy na słowa wypowiedziane onegdaj przez prem. Churchilla, że na załamanie wewn. Niemiec niema narazie co liczyć — jedyną drogą do zwycięstwa jest ich zupełna klęska militarna.

KW
ZW